

Antoni Rumiński

MIŁOŚĆ JAKO WARTOŚĆ W PRACY NAUCZYCIELA

„Gdy nie jest się kochanym to nieszczęście,
ale prawdziwa tragedia to nie kochać”

Albert Camus

W obliczu narastającej przemocy i agresji oraz często znieczulenia na cudzą krzywdę coraz pełniej uświadamiamy sobie konieczność podjęcia działań zapobiegających takim negatywnym zjawiskom społecznym. Każda agresja jest oparta na sile niszczenia siebie i drugiego człowieka. Jeśli jest ona oparta na emocjach ujemnych, należy zapytać: jaką siłę przeciwstawić aby powstrzymać ludzki terroryzm, nienawiść?

Zazwyczaj uciekanie się do metod godziwych stanowi poważne utrudnienie. Im ktoś bardziej postępuje okrutnie, tym mniej mogą okazać się zasady etyczne. Stąd też DZIAŁANIA BEZ PRZEMOCY czynią siłę ze słabości, WROGOŚĆ przemienia się w MIŁOŚĆ. Dążenie do miłości stanowi podstawową zasadę działania bez przemocy (K. Murawski, 1991, s. 79).

Porządek społeczny, sprawiedliwość czy pełna demokracja możliwe są wtedy, gdy człowiek potrafi łączyć swój świat wartości z wymaganiami życia społecznego. Tymczasem obecnie wiele się robi, aby człowieka uczynić obiektem zniewolenia i narzędziem grupowych manipulacji.

Wraz z technologicznym rozwojem, obłędem informatycznym, zmieniło się środowisko, w jakim codziennie porusza się człowiek; pośpiech, rywalizacja, zagubienie i samotność jakie towarzyszą naszej rzeczywistości wywołują lęk i strach. Wiemy, jak często go doświadczamy, a mimo to zapominamy o nim i jego skutkach

szczególnie jako nauczyciele. Zapominamy, iż ekspansja w świat wirtualny wymaga stałego pokonywania stresu.

W sytuacji, w której naczelne pragnienia człowieka zostały zakwestionowane przez cybernetyczną i postmodernistyczną kulturę coraz trudniej jest mówić o życiu w harmonii etycznej. Postmodernistyczny egoizm, odrzucanie autorytetów moralnych i wyobcowanie czynią człowieka bezsilnym i zagubionym w świecie wartości.

Dobro można tworzyć tylko odwołując się do wrażliwości ludzkich sumień. Dotychczas nigdy się jeszcze nie udało uszlachetnić ludzi przemocą i siłą. Tam gdzie działania były oparte na prawdzie i etyce miłości, chociaż może były mniej widoczne, ale śledząc historię uważnie trudno nie uznać, iż wielokrotnie osiągnęto coś trwałego dla cywilizacji i człowieka.

MIŁOŚĆ W WYMIARZE CZŁOWIEKA I WSPÓLNOTY LUDZKIEJ

Czymże jest miłość? Czy jest „niebiosów władczyni” (Boecjusz 480-525), czy szlachetnym wzlotem ducha, pod którego inspirującym wpływem powstały najwspanialsze wartości kultury, bądź z cierpień zrodzonych jej brakiem, czy też upadkiem tegoż ducha bo była powodem największych klęsk i tragedii osobistych.

Żeby zrozumieć prawdziwą miłość, trzeba zrozumieć istotę człowieka, bo prawdziwa koncepcja miłości bazuje na koncepcji człowieka.

Miłość nie może rodzić się tylko na pięknie zewnętrznym człowieka, widzialnym i zmysłowym, ale ma ona uwzględniać piękno osoby (K. Wojtyła, 1964). Jest ona najwyższym i najintensywniejszym wyrazem bytu.

Według nauki chrześcijańskiej Bóg otwiera się ku ludziom. Sprawiał, że człowiek jak On zdolny jest kochać i poprzez miłość przekazywać życie aktem podobnym do aktu Bożego. Dzięki darowi miłości człowiek może rozwijać takie cechy, jak: braterstwo, miłosierdzie i ofiarność. Dla chrześcijan miłość jest przede wszystkim darem dla drugiego polegającym na dialogu, wymianie wartości, darem przyciągania.

„Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1. J. 4-20).

Z listu św. Pawła do Koryntian czytamy „... Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wielką wiedzę, i wielką wiarę, tak iżbym góry przenosił a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1. Kor; 13,2).

Dla chrześcijan miłość jest najwyższą wartością. Stanowi o tym chociażby określenie Boga jako miłującego Ojca i samej miłości. Spośród trzech cnót teologicznych największą stanowi miłość, ponieważ zarówno wiara jak i nadzieja związane są z doczesnym życiem człowieka.

W aspekcie filozoficznym miłość rozumiana jest jako pragnienie tego, co dla człowieka w jego życiu jest bardzo ważne i konieczne do jego pełni szczęścia.

Już starożytni myśliciele dostrzegli w miłości cechy, które w każdej płaszczyźnie ludzkiego życia przenikają, tj. pragnienie dobra człowieka. Platon sądził, że prawdziwą miłość osiąga się stopniowo. Stopnie po których człowiek wspina się na wyżyny miłości są jak szczeble drabiny. Ostatni szczebel stanowi miłość idealna. Miłość ta choć praktycznie nieosiągalna dla człowieka stanowić miała wartość najwyższą.

Eros platoński spełniając rolę pośrednika pomiędzy sferą „boską” a ludzką tłumaczy ważność duchowości i cielesności w miłości. Sprowadza się w jedność obie sfery, które składają się na sens i wartość miłości. Platon sądzi, że jednostka stanowi tylko połowę człowieka. Drugą połowę człowiek musi odnaleźć (W. Witwicki, 1975).

Miłość to przede wszystkim wzajemne dawanie. Nie może wynikać z posiadania, ale przede wszystkim z bycia z kimś. Jest to pragnienie szczęścia i dobra dla tego, kogo kochamy. Miłość ma obejmować wszystkie sfery przeżywania (zmysły, uczucia, rozum i wolę człowieka) (M. Kwiek, 1991, s. 47).

Możemy ją rozpatrywać w różnych kategoriach w zależności od tego, kto jest obiektem obdarowywanym uczuciem i w jakiego rodzaju związku.

Mówiąc o MIŁOŚCI SIEBIE mamy pełną akceptację tego, co we mnie dobre i pracę nad własnym rozwojem. Wyraża się troska o prawidłowy rozwój fizyczny, psychiczny i duchowy. Człowiek wyraża swoją miłość w wymiarze osobowym, jest ona czynnikiem szczęściodajnym, stanowi sens życia. Jeżeli człowiek potrafi kochać siebie, umożliwi mu to kierowanie się miłością wobec innych i jest to MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO.

Skoro miłość – zdaniem T. Slipko (1992, s. 16-17) jest zjawiskiem, na którego dynamiczną rzeczywistość składają się dwie zasadnicze warstwy: zmysłowo-emocjonalna i duchowo-afektywna, jest więc uczuciem strukturalnie złożonym opartym na nurcie duchowych przeżyć. Zmysłowe i duchowe przeżycie miłości podlega rozumnej woli.

Kierując uwagę na świadome przeżywanie miłości widzimy jej dwa wymiary dobro osoby i dobro jakie się jej życzy lub obdarowuje. Jest ono działaniem, a nie biernym doznawaniem. Czynny charakter miłości, można najogólniej określić zdaniem, że kochać to przede wszystkim dawać, a nie brać.

Miłość może przejawiać się na bardzo wielu płaszczyznach i dlatego ważne jest to, aby się nie zobowiązywać do miłości, której się nie chce uszanować lub której nie można uszanować (J. Powell, 1993, s. 55-60).

Jak stwierdza K. Wojtyła (1965, s. 62) „Miłość w przekonaniu ludzi sprowadza się przede wszystkim do prawdy uczuć. Jakkolwiek nie sposób temu całkowicie zaprzeczyć, wynika to bowiem choćby z samej analizy upodobania, to jednak ze względu na wartość zarówno upodobania, jak i całej miłości trzeba się domagać, ażeby prawda o osobie, która jest przedmiotem upodobania, grała w tym upodobaniu rolę przynajmniej nie mniejszą niż sama tylko prawda uczuć.”

Czynny charakter miłości – poza elementami dawania – ujawnia się w tym, że zawsze występują w niej pewne podstawowe składniki wspólne dla wszystkich jej form, są to: troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznawanie.

Poprzez troskę stwarzamy drugiemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. To rodzice, mądrzy wychowawcy troszczą się o swoje dzieci, zabiegają o jego dobro.

Troska prowadzi do następnego aspektu miłości, do poczucia odpowiedzialności. Dzisiaj odpowiedzialność sprowadza się często do obowiązku, jako czegoś narzuconego z zewnątrz. Odpowiedzialność w swym prawdziwym znaczeniu jest aktem całkowicie dobrowolnym. Człowiek chce zaspokoić, wyrażone lub nie wyrażone potrzeby drugiej osoby. Być odpowiedzialnym znaczy być zdolnym i gotowym do zaspokojenia potrzeb innych.

Poszanowanie nie wypływa ani ze strachu, czy uległości. Oznacza ono nie tylko zdolność przyjmowania innego człowieka takim, jaki on jest, ale jest to również pragnienie, aby w naszej obecności mógł się rozwijać.

Szanować kogoś to znaczy zmierzać do jego poznania. Chcę poznać jak najlepiej osobę, którą obdarzam miłością.

Teoretycy piszący o miłości wyodrębnili kilka podstawowych jej rodzajów np.: miłość upodobania, pożądania, miłosierna, dojrzała, niedojrzała (W. Gazdło, 1994, s. 134).

W moralnej praktyce człowieka wszystkie typy miłości rzadko przybierają postać czystą, występują w typowej formie. Zazwyczaj przenikają się we wszystkich płaszczyznach, co prowadzi do niezwykłego bogactwa form. Nie zawsze umożliwia to porównanie postrzeganej formy miłości.

MIŁOŚĆ NAUCZYCIELSKA

Istotą pracy nauczyciela jest praca z człowiekiem. Naturą tej pracy jest jej humanitarny charakter, ponieważ powinnością nauczyciela jest DOBRO dziecka i ukazywanie DOBRA dziecku. Wychowanie, które jest kształceniem osoby w kierunku dobra, dokonuje się przez współdziałanie, przez uczestnictwo, przez dialog.

Procesy komunikowania zachodzą zawsze w określonych sytuacjach. Wywoływanie, tworzenie tych sytuacji jest umiejętnością, od której to zależy skuteczność wychowania.

W pracy nauczycielskiej ważną rolę odgrywa SŁOWO, które może być jako środek przymusu i zniewolenia lub też jako wartość porozumiewania, rozumienia i wartościowania świata i człowieka.

Mechanizmy wpływu języka na poznawanie i rozwój emocjonalny ucznia są istotne. W pracy pedagogicznej nauczyciela nie jest tylko ważne co on mówi do ucznia, ale również jak mówi. Ważnymi elementami w komunikacji werbalnej stają się: wywoływanie nastroju, piękno słowa, modulacja i artykulacja. Poprzez opis, wyjaśnienie i przeżywanie rzeczywistości dostarczamy dziecku wiedzy o sobie i aktualizujemy jego rozwój.

Zdaniem J. Rudniańskiego (1989) zgodność słowa i czynu rodzi u dziecka zaufanie, życzliwość i sympatię.

Miłość nauczycielska do uczniów przejawia się w niesieniu pomocy, opiekuńczości i troszczeniu się o ich dobro i szczęście. Sądzę, iż każdy z nas doświadcza upartego, wrodzonego pragnienia szczęścia. Niestety wielu nauczycieli poprzez proces dydaktyczny źle rozumiany i realizowany odbiera uczniom radość i marzenia, a nadzieje na trwałe szczęście gubią po drodze. Miłość to pragnienie szczęścia i dobra dla tego kogo kochamy. Miłość nauczycielska jest wymagająca. Jeśli kogoś naprawdę kochamy, to cieszymy się jego obecnością, otwieramy się na niego, jesteśmy wrażliwi na jego pragnienia i nie szczędzimy czasu i sił w dążeniu do celu.

Wśród właściwości wymienianych przy charakterystyce idealnego nauczyciela-wychowawcy najmocniej podkreśla się zazwyczaj moment miłości lub sympatii wychowawcy do wychowanka. Przy analizie talentu pedagogicznego podkreśla się przede wszystkim moment zamiłowania do pracy pedagogicznej.

Miłość jest jedną z najwyższych wartości talentu pedagogicznego. Ma ona swoje źródło we wrażliwości emocjonalnej, w zdolności do przeżyć uczuciowych. Kto nie jest zdolny uczuciowo pozytywnie przeżywać kontakt z dziećmi, nie jest zdolny do kochania.

Miłość powinna być istotą nauczycielskiego powołania. Dla nauczyciela, który kocha swoich uczniów, miłość jest źródłem entuzjazmu, daje moc w pokonywaniu trudności, rodzi optymizm pedagogiczny. Nauczyciel, który ma w sobie rozwinięte życie wewnętrzne i czuje swą duchową wspólnotę z uczniami, zna jednocześnie poczucie odpowiedzialności, potrzebę doskonałości.

Zawód nauczycielski należy do grupy profesji, w których problematyka etyczna zajmuje poczesne miejsce. W postępowaniu odpowiedzialnym nauczyciela wyraża się normatywny stosunek nie tylko do siebie, ale przede wszystkim do drugiego człowieka. Niekiedy dobra wola nauczyciela nie wystarczy do spełnienia swoich powinności względem ucznia, muszą być spełnione niezbędne warunki, między innymi: musi on odróżnić to co wartościowe od tego co mniej, musi on mieć sposobność wyboru, a więc doświadczać wolności działania i skutków odpowiedzialności za ten wybór. Nauczyciel odpowiedzialny posiada zdolności wyczuwania,

Żeby rozwijać zdolność kochania u dziecka trzeba samemu umieć kochać. A więc miłość w pracy nauczyciela ma obejmować wszystkie sfery przeżywania swojego człowieczeństwa. Miłość to działanie, a nie bierne doznawanie, nie jest tylko emocją w sensie oddziaływania uczuciowego na kogoś, lecz aktywnym dążeniem do rozwoju i szczęścia drugiej osoby.

Jak słusznie zauważył J. W. Dawid, iż warunkiem porozumienia w pracy pedagogicznej jest „miłość dusz” ludzkich. Jest to miłość, bo nauczyciel troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to „miłość dusz”, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna duchowa treść człowieka (W. Okoń, 1962).

Nauczyciel tylko poprzez wewnętrzną, pogłębioną zmianę może wyzbyć się górowania nad uczniem, lekceważenia jego poglądów, złości i agresji skierowanej na dziecko.

Cierpienie, zmartwienie, niepowodzenie, smutek – wszystko to są bolesne doświadczenia i jako takie odzierają nas ze zdolności kochania. Kiedy cierpienie staje się treścią czyjegoś życia, nie ma na miłość już miejsca. Możemy stwierdzić, iż dopóki ten stan będzie istniał, osoba taka nie ma szans na prawdziwe szczęście. Taki człowiek może utracić sens swego istnienia, żyje w smutnym, zamkniętym świecie, którego jest jedynym mieszkańcem.

Reasumując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, iż istota miłości pedagogicznej, jej rola w procesie dydaktyczno-wychowawczym sprowadza się do służby w miłości. Służby, bo nauczyciel jest zawsze otwarty na dobro dziecka.

Miłość jest wartością. Ona nadaje wartość czynom naszym, nadaje im sens.

„Miłość – jest wcześniej niż Życie –

Trwa dłużej niż Śmierć – jest Stworzeniem

Pierwszym Aktem – głównym Aktorem

Na scenie, jaką jest Ziemia”

E. Dickinson

Bibliografia

1. Fromm E., O sztuce miłości. Warszawa 1972
2. Gadacz T., O miłości, o nienawiści. Kraków 1995
3. Gajda J., Oblicza miłości. Warszawa 1993
4. Gasidło W., Wybrane zagadnienia z etyki życia małżeńskiego i rodzinnego. Kraków 1994
5. Gołaszewska M., Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości. Warszawa-Kraków 1994
6. Kopiec H., Rozumiejący wgląd w wychowanie. Katowice 1998
7. Kwiek M., Wychowanie do miłości. Wrocław 1991
8. Murawski K., Wyzwanie etyki. Warszawa 1991
9. Platon, Uczta: tłum. W. Witwicki. Warszawa 1975
10. Podgórska E., Nauczyciele życia. Warszawa 1980
11. Powell J., Jak kochać i być kochanym. Pelplin 1993
12. Powell J., Twoje szczęście jest w tobie: tłum. A. Fulińska. Kraków 1997
13. Rudniański J., Między dobrem a złem. Warszawa 1989
14. Ślipko T., Zarys etyki szczegółowej. T.I. Kraków 1992
15. Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność – studium etyczne. Londyn 1964
16. Wojtyła K., Elementarz etyczny. Lublin 1983
17. Witkowski L., Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność. Warszawa 1997
18. Wojciszko B., Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie. Gdańsk 1993